

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socializm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 16000.—
bez odnośnienia „ 14500.—
na prowincji miesięcz. 16000.—
Zagranicą „ 23000.—

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 1200
Nekrologi „ 800
zwyčajne „ 750
drobne za jeden wyraz „ 300
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 Po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 600 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody.

Podstępne przesilenie.

Czy jest przesilenie, czy go niema? Właściwie, po nieudanej próbie utworzenia „programowej” większości chjeńsko-witosowej, zdawałoby się, że przesilenia nie powinno być. Opozycja obszarników z Chjeny, opozycja szczerych demokratów z klubu „Piasta”, wreszcie niezdecydowane stanowisko N. P. R. — trzy te przeszkody wystarczają aż nadto, aby pogrzebać cały pakt chjeńsko-witosowy. P. Witos chepił się tem, że układy z „Chjeną” oparł na „programie”, przyczem kamieniem węgielnym tego „programu” miała być nowa chjeńsko-witosowa „reforma rolna”. Otóż obszarnicy właśnie w tej sprawie pakt całkowicie przekreślili. I teraz już warszawski organ p. Witosy „Wola ludu” musi przyznać, że „do porozumienia między Piastem a prawicą nie doszło”. Zdawałoby się więc, że cała koncepcja większości chjeńsko-piastowskiej wobec tego prysła!

Ale tak nie jest. Utajone przesilenie trwa w dalszym ciągu — a trwa dlatego, że p. Witosowi zgoła nie o reformę rolną chodziło, nie o program naprawy skarbu, nie o te hasła, o których się głośno mówi, ale o prosto do dojsie do władzy wraz z „Chjeną”! P. Witos tak daleko poszedł na prawo, tak się już związał i spętał wspólnym „snem o potędze” z reakcją, że nie chce się już z tej drogi cofnąć. Niema już teraz żadnych „dalszych rokowań”, których domagał się klub Dubanowicza i Chadecja. Jest już tylko podstępna intryga, zmierzająca do tego, aby przesilenie przedłużyć, sytuację jeszcze bardziej zabażnić, uniemożliwić funkcjonowanie Sejmu i Rządu. I wtedy p. Witos znajdzie sposobną chwilę, aby Rząd obalić i dorwać się wraz z „Chjeną” do władzy. Wtedy już nie byłoby mowy o „pakcie”, ale prosto sporządzonoby napredce jakies „exposé”, za którym mogłaby się oświadczyć i cała „Chjena”, i witosowcy, i może nawet — półgębkiem — N. P. R.

Jakiejkolwiek jednak są zamiary i plany p. Witosy, przesilenie dalej trwa. A wy-

raża się ono przedewszystkiem w tem, że Sejm nie funkcjonuje prawie wcale. P. Rataj jaknajchętniej udziela Sejmowi ferji, komisje pracują ospale i niechętnie, Sejm zajmuje się przeważnie „pierwszemi czytaniem”, to jest odsyłaniem do komisji projektów ustaw bez dyskusji. Najważniejsze sprawy zalegają: ustawa o wolności strajków, o ubezpieczeniu od bezrobocia, o zgromadzeniach, o sądach przysięgłych i t. d. i t. d. Sejm ma się teraz zająć olbrzymim tomem, zawierającym budżet na rok bieżący. Ale napewno w atmosferze przesilenia z tą pracą się nie uppra. I znowu nie będziemy mieli konstytucyjnie zatwierdzonego budżetu, jak nigdy dotychczas nie mieliśmy!

Przesilenie wyraża się w tem, że „Chjena” wraz z p. Witosem, nie mogąc utworzyć Rządu na podstawie rokowań, trzymają się taktyki sabotowania działalności prawodawczej.

Mieliśmy jaskrawy tego przykład wczoraj na sejmowej komisji budżetowej, kiedy to witosowiec p. Osiecki zrzekł się referatu w sprawie prowizorium budżetowego na II kwartał r. b. P. Osiecki uczynił to oczywiście dla demonstracji przeciwko Rządowi. P. Osiecki zatem zastosował metodę, którą sam niedawno potępiał, gdy ją stosowała narodowa demokracja: mianowicie utrudnił spełnienie przez Sejm jego niezbędnej i elementarnej funkcji państwowości. P. Osiecki uczynił to dlatego, że tkwi już w nowej „większości” — ale... tej większości jeszcze niema.

Taktyka witosowców sprawiła, że, jak dzisiaj, wszelka większość w tym Sejmie jest rozbita. Witos robi wszystko, co może, aby Rząd p. Sikorskiego nie miał większości, ale on także nie ma większości...

I nędzna intryga chjeńsko-witosowa igra w ten niepoczytalny sposób z parlamentaryzmem (o który rzekomo kruszy kopje!) i z dobrem Państwa, na którym takie zabażnienie mści się coraz dotkliwiej!

sam tylko prezydent miasta p. Federowicz, nie upoważniony do tego przez Radę miejską, przed którą rzecz całą trzymał w tajemnicy. Zataił ją nawet przed członkami prezydium miasta, tak że tow. dr. Bobrowski nic zgoła o niej nie wiedział, jakkolwiek właśnie do jego agend należały sprawy aprowizacyjne. Samowolny i bezprawny postępek p. Federowicza, jako współnika p. Witosy, wyszedł na jaw i doszedł do wiadomości tow. dra Bobrowskiego dopiero na skutek tej okoliczności, że brak podpisu tego właśnie wiceprezydenta m. Krakowa na owem podaniu wzbudził w Min. zdziwienie i podejrzenia, które w następstwie okazały się aż nadto uzasadnione. Interes ten chciano zrobić w tajemnicy przed tow. J-rem Bobrowskim, twierdzenie zatem, jakoby on był obiecał jakkolwiek interwencję na rzecz tego interesu, jest świadomym zmyśleniem.

„Świńska afera”.

Kłamstwem jest, że tow. Bobrowski interwenjował!
Federowicz zataił całą sprawę przed tow. Bobrowskim!

We wczorajszym numerze „Robotnika” zamieściliśmy oświadczenie p. Witosy w sprawie usiłowanego wywozu 20.000 świń. Między innymi p. Witos twierdzi tam, jakoby tow. dr. Bobrowski, wiceprezydent m. Krakowa, podjął się był interwencji u komisarza dla zwalczania drożyzny na rzecz owej tranzakcji świńskiej. W odpowiedzi na to twierdzenie p. Witosy telefonuje nam nasz korespondent krakowski, co następuje:

Podanie o koncesję na wywóz 20.000 świń, wniesione do Rządu w listopadzie z. r., podpisał imieniem gminy m. Krakowa

Magistrat „obrazil się”...

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu prezydent miasta p. Jabłoński, przed porządkiem dziennym zwykłych obrad prezydium magistrackiego zakomunikował, iż ogłoszonym w „Robotniku” przez ławnika Toeplitza „Listem otwartym” czują się dotknięci wymienieni w liście „działacze miejscy” i że wobec tego magistrat musi potępić wystąpienie ławnika Toeplitza.

Lubo ławnik Toeplitz w odpowiedzi na to wystąpienie prezydenta oświadczył, iż jego list otwarty nie jest skierowany przeciwko magistratowi, jako takiemu, lecz wyświetla rolę tych, którzy interesom miasta działają

na szkodę i mimo wyjaśnienia ławnika tow. Baryki, że czujący się dotkniętymi ławnicy z obozu Chjeny mają drogę do bezpośredniego zareagowania na rzekomą obrazę za pośrednictwem sądu koronnego lub polubownego, magistrackie ciało większością głosów uchwało udzielić ławnikowi Toeplitzowi nagany za wystąpienie z listem otwartym przeciwko szkodnikom miejskim.

Ławnik tow. Antoni Baryka na znak protestu przeciwko tej bezprawnej uchwale opuścił salę obrad.

Wybrana przez Chjenę miejska forma zareagowania na rzeczowe zarzuty tow. Toeplitza jest jedynie potwierdzeniem prawdziwości tych zarzutów i dowodzi, że krytykownicy panowie nie umieliby tych zarzutów obalić.

Jak żyje proletarijat łódzki?

Wydział Opieki Społecznej Magistratu łódzkiego przeprowadza ankietę (wywiady) w dzielnicach robotniczych, narazie biorąc za podstawę adresy rodziców dzieci, otrzymujących bezpłatne obiady.

Dotychczas dokonano wywiadów u przeszło 2000 rodzin.

W liczbie 1500 wywiadów opracowanych — było rodzin:

3 — osobowych	280
4 — „	367
5 — „	381
6 — „	233
7 — „	157
8 — „	64
9 — „	16
10 — „	2

W ogólnej liczbie osób dorosłych 3831, dzieci 3555.

Na 1500 rodzin pracuje:

w 808 wypadkach (53,86%)	— głowa rodziny
„ 216 „ (14,4%)	— głowa rodziny i żona
„ 57 „ (3,8%)	— tylko żona
„ 241 „ (16,06%)	— głowa rodziny i dzieci
„ 129 „ (8,6%)	— tylko dzieci.

Na 1500 rodzin zarabia:

135 rodzin (9%)	— do 10,000 mk. tygodniowo
574 „ (38,26%)	— „ 50,000 „ „
462 „ (30,8%)	— „ 100,000 „ „
235 „ (15,6%)	— „ powyżej 100,000 mk. tygodniowo.

Na 1500 rodzin zajmują:

mieszkanie 1 — izbowe	1358 rodzin (90,53%)
„ 2 — „	123 „ (8,2%)
„ 3 — „	13 „ (0,806%)

Na 1500 rodzin posiada:

168 (11,2%)	— 1 łóżko
1066 (71,1%)	— 2 łóżka
266 (15,1%)	— 3 „
22 (1,05%)	— 4 „
2 (0,1%)	— 5 „
15 (1%)	— niema łóżek.

Brak bielizny.

Wszelkiej — 66%, odzieżowej — 5%, pościelowej — 0,13%.

Stan majątkowy i higieniczny.

Dostatek	Bieda	Krańcowa nędza	Wzorowa czystość	Schludność	Zaniedbani
87	1373	40	24	522	954
5,8%	91,53%	2,06%	1,6%	34,8%	63,6%

Jakże wymowne są podane cyfry! Wykazują one, jaki ogrom nędzy kryje się w polskim Manchesterze.

Obchód 1 maja

(Korespondencje własne).

SUWAŁKI. Odbył się wiec i pochód. Na wiecu, po 4-ch przemówieniach uroczystych, przyjęto jednogłośnie rezolucję CKW. W pochodzie brały udział: miejscowy komitet PPS, i związki zawodowe ze sztandarami, ogółem 3 tysiące osób. Na T. U. R. zebrano 616.332 mk.

AUGUSTÓW. Większe przedsiębiorstwa, jak zakłady przemysłowo - drzewne i elektrownia, były nieczynne; również służba folwarczna i robotnicy, zajęci przy eksploatacji lasów, obchodzili uroczystości święto majowe.

Na uroczystej akademii w przepelnionym uczestnikami Klubie Robotniczym przewodniczył

tow. Misiewicz, referaty wygłosili tow. tow. Halicki, Nowacki, Naszczyński i Misiewicz, oraz śpiewano pieśni rewolucyjne.

BIAŁA PODLASKA. Mimo deszczu i przeszkód ze strony chjenistów i enpeerowców, obchód 1 maja był imponujący. Pochód przeszedł ulicami miasta ze sztandarami PPS. i Zw. zaw. rob. roln. z orkiestrą na czele. Na wiecu przemawiali tow. tow. Kupiński, Szwedz i Skarfiacki. Na T. U. R. zebrano 200 tys. mk.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM. W wiecu 5 pochodzilo brało udział około 2 tys. osób, w tem spora ilość kobiet. Przemawiali tow. tow. Zienilewski, sen. Stędlecki, Brzychczyn, Bluczyński, Szyszko, Marczak i Białko. Karne, rozśpiewane szereg manifestujących robotników, z powiwojącymi sztandarami, zrobiły ogromne wrażenie w mieście.

